

Kaczyński zapowiada karę 30 lat więzienia za pedofilię

13 maja 2019

Długo wyczekiwany film braci Marka i Tomasza Sekielskich „Tylko nie mów nikomu” o pedofilii w polskim kościele bije wszelkie rekordy oglądalności. Dokument miał premierę na „You Tube” w sobotę po południu. Po dwóch dniach od premiery liczba wyświetleń wynosi prawie 7 milionów.

Kara za pedofilię wzrośnie w Polsce do 30 lat więzienia, powiedział szef partii rządzącej „Prawo i Sprawiedliwość” (PiS) Jarosław Kaczyński podczas konwencji regionalnej partii w Szczecinie. W ten sposób prezes PiS odniósł się do filmu braci Marka i Tomasza Sekielskich.

„Przygotowaliśmy zmiany w kodeksie karnym, gdzie te przestępstwa (pedofilii – red.) będą karane bardzo surowo, dużo surowiej niż obecnie. Dzisiaj bardzo często zapada nawet wyrok z zawieszeniem, (to – red.) praktycznie żadna kara – jak to się mówi, „w zawiasach” czyli w ogóle” – oświadczył prezes PiS.

Otóż nie będzie „zawiasów”. Będą surowe kary, być może nawet do 30 lat więzienia – zapowiedział Kaczyński.

Jednocześnie, mówiąc o regularnie występujących skandalach seksualnych w Kościele katolickim, zauważył, że „(...) przestępstwa niektórych, nielicznych księży nie mają uprawniać do ataku na Kościół (...)”.

Film dokumentalny „Tylko nie mów nikomu” o pedofilii w polskim Kościele wywołał wielkie poruszenie w mediach, ponieważ dla Polaków jest wydarzeniem o takim statusie, jakim dla Amerykanów był dokument HBO „Leaving Neverland”.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Komentarz „Wołnych Mediów”

W kontekście ostatnich wydarzeń coś mi tutaj bardzo brzydko pachnie (śmierdzi). Zaczniemy od tego, o czym Kaczyński nie mówi.

Nie mówi, że ostatnimi laty mocno [spadła liczba osób skazanych](#) w zawieszeniu za przestępstwa seksualne wobec osób poniżej lat 15 (m.in. zgwałcenie, masturbacja, kazirodztwo, prostytutcja). W 2017 r. skazano za nie 517 osób, z czego tylko 179 otrzymało wyroki w zawieszeniu (Kaczyński sugeruje, że jest inaczej). Nie mówi, że ta 1/3 dotyczy głównie osób... nieletnich skazanych za seks rówieśniczy (np. gdy 15-latek uprawiał seks z 14-latką). Z punktu widzenia prawa dobrowolne stosunki seksualne nieletnich – także rówieśnicze – są arbitralnie uznawane za gwałt (zasługa PiS i PO) i tylko możliwość wyroku w zawieszeniu pozwala sędziom nie kierować do więzień nastolatków często nie zdających sobie sprawy, że popełniają przestępstwo. Teraz Kaczyński chce tych ludzi, a właściwie starsze dzieci, kierować do więzień?! Bo dorośli raczej dostają wyroki bez zawiasów (nie wiem jak jest z księżmi).

O czym jeszcze Kaczyński nie mówi? Nie wyjaśnia, dlaczego projekt ustawy był gotowy przed wybuchem afery pedofilskiej w Kościele i dlaczego afera ta wybuchła tuż przed wyborami do Parlamentu Europejskiego 26 maja? I na dodatek w dokładnie tym samym czasie, gdy masowo protestowano przeciwko Just 447?

Wygląda mi to na starannie przygotowaną ustawkę przed wyborami, żerującą na emocjach wyborców, a data premiery filmu nie wygląda na przypadkową. Najwyraźniej PiS chce na „łzach niewinnych dzieci – ofiar pedofilów” zbudować kampanię wyborczą (już oskarżono Janusza Korwina-Mikke, z zagrażającej PiS-owi Konfederacji, o szerzenie poglądów pedofilskich). No i to bezpieczniejszy temat od zaostrenia aborcji, bo kto by temu pomysłowi nie przyklasnął?

I na koniec małe porównanie. Za morderstwo z premedytacją, a

więc czyn obiektywnie groźniejszy od gwałtu, w Polsce grozi kara od 8 do 25 lat więzienia. Nie mam wątpliwości, że Kaczyński postulując karę 30 lat więzienia bez zawieszenia gra na emocjach wyborców. Możliwe też, że ten chwytny temat ma odwrócić uwagę opinii publicznej od bezzasadnych roszczeń (wyłudzeń) Żydów.